



04.07.2024

## Grupa Azoty podpisała umowy na nowy sezon Agro

**Grupa Azoty zakończyła prace nad umowami w obszarze Agro na sezon 2024/2025. Łącznie Grupa zawarła 66 umów z autoryzowaną siecią dystrybucji na rynek krajowy. W przypadku rynku zagranicznego, istotna część sprzedaży opiera się o umowy krótkoterminowe, z kolei część współpracy realizowana jest w ramach umów ramowych.**

*Za nami intensywny okres negocjacji – zarówno z partnerami w kraju, jak również na rynku zagranicznym. Przed przystąpieniem do rozmów konieczna była analiza poszczególnych rynków i określenie celów Grupy, z uwzględnieniem bieżącej i prognozowanej sytuacji w branży nawozowej. Odebraliśmy szereg spotkań, m.in. z autoryzowaną siecią dystrybucji naszych nawozów, podczas których wskazywaliśmy konkretne założenia w zakresie dalszej współpracy. Jeśli chodzi o cenniki, musimy mieć świadomość, że wpływ na ceny mają przede wszystkim globalne trendy na rynku nawozów, stąd na bieżąco monitorujemy najważniejsze wskaźniki – mówi Wiceprezes Zarządu Grupy Azoty S.A. odpowiedzialny za obszar Agro, Prezes Zarządu Grupy Azoty Puławy Hubert Kamola.*

### Perspektywa najbliższych tygodni na rynku nawozowym

Grupa Azoty podkreśla, że obecnie rynek charakteryzuje się stabilnymi cenami mocznika oraz fosforanu amonu (DAP), co przyczynia się do wzrostu cen nawozów w Europie. Również sytuacja w Egipcie, spowodowana zmniejszoną dostępnością dostaw gazu do fabryk mocznika, implikuje odbicie cen mocznika globalnie. Kolejne przetargi, potwierdzające zainteresowanie mocznikiem, obserwowane są w Indiach, aktywna jest także Ameryka Łacińska i Południowa.

### Największe wyzwania w nowym sezonie Agro - koszty gazu i ETS oraz import nawozów ze Wschodu

Grupa Azoty wskazuje jednocześnie, że jednym z kluczowych czynników, który wpływa na finalną cenę nawozów azotowych jest koszt gazu. Dla przykładu, w USA cena gazu jest na poziomie 2,65\$/Mmbtu, w Rosji 2,66 \$/Mmbtu, z kolei w Europie na TTF to aż 10,81 \$/Mmbtu. Do tego dochodzą koszty ETS, czyli aż 67 eur/t z dalszym potencjałem do wzrostów. W tym aspekcie, istotnym mechanizmem będzie wprowadzenie od 1 stycznia 2026 roku podatku węglowego dla importerów określonych produktów. Cel to niwelowanie rozbieżności pomiędzy producentami z UE, którzy stosują się do zapisów polityki klimatycznej, a tymi którzy wytwarzają swoje produkty poza Unią.

*Jedno z największych wyzwań dla producentów w Unii Europejskiej to import nawozów ze Wschodu. Jako cała Grupa Azoty podkreślamy konieczność wprowadzenia odpowiednich narzędzi ochronnych dla rynku nawozowego w kontekście importu z Rosji i Białorusi. Koszty gazu, ETS, ale również ponadnormatywny import*

powodują, że finalnie cały sektor nawozowy w UE jest dziś pod niewiarygodną presją kosztową – skutki mogą być nie do odwrócenia w przyszłości. Wszyscy, również przedstawiciele rolnictwa europejskiego, muszą być tego świadomi. Do tego dochodzą zagadnienia związane z transformacją energetyczną i kosztami, jakie są niezbędne do jej wdrożenia. Rozumiemy konieczność zmniejszania emisji poprzez modernizację naszych linii produkcyjnych i chcemy wdrażać te działania, jednak import CO2 do Europy jest zaprzeczeniem tego wysiłku. Wszystko to powoduje, że jako Grupa Azoty aktywnie angażujemy się i przedstawiamy nasze stanowisko w kontekście działań i decyzji, które są niezbędne, aby utrzymać konkurencyjność branży. W tym kontekście dużym wsparciem jest dla nas zrozumienie problemu importu zarówno na poziomie administracji krajowej, jak również na poziomie UE - **dodaje Hubert Kamola.**